

Paweł Kowal

(Instytut Studiów Politycznych PAN  
Studium Europy Wschodniej UW)

## WPLYW ŚWIATA ZEWNĘTRZNEGO NA POLSKĄ TRANSFORMACJĘ SYSTEMOWĄ

(1985-2004)

*wersja robocza*

Tytuł sekcji 7. podczas XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich brzmi: „Trzydzieści lat po transformacji”. Możemy mówić o tym, że minęło 30 lat od 1989 r., który z punktu widzenia badania transformacji w Polsce stanowi istotną cezurę. Jednak transformacja ze swej natury nie jest zjawiskiem punktowym ale długo trwającym procesem „zmiany formy” (trans-formacja) ustroju w wielu aspektach, połączonej z głęboką zmianą społeczną, gospodarczą itd. Może być tak (a tak było w przypadku transformacji ustrojowej w Polsce), iż transformacja taka wpisana jest szerszy proces zmiany, przebiegających równolegle w innych miejscach na świecie, transformacja ustrojowa w Polsce powinna być zatem odczytywana jako część szerszego trendu – nazwanego zresztą trzecią falą demokratyzacji. Wydaje się, że w gruncie rzeczy jednym z najpoważniejszych wyzwań jakie stoją przed badaczami procesu transformacji systemowej jest – już z pewnego dystansu czasu – ustalenie ram chronologicznych polskiej transformacji i doprecyzowanie jej definicji.

Na podstawie dotychczasowych badań nad transformacją ustrojową w Polsce a także badań porównawczych związanych z procesami zmiany systemowej na Ukrainie i w innych państwach postsowieckich mogę zaryzykować tezę, że najbardziej poręczne byłoby wyróżnienie trzech aspektów funkcjonowania państwa, których zmiana w rezultacie zadecydowała o tym, że możemy mówić w polskim przypadku o transformacji systemowej a nie przykładowo reformie systemu. Warto bowiem na marginesie zaznaczyć, że pomimo, że zakres transformacji postkomunistycznej w Polsce był wyjątkowo rozległy to jednak nie dotyczył w tym samym stopniu wszystkich ważnych części polityki państwa. Przykładowo w małym stopniu dotyczył polityki społecznej (jedynie jako reakcji na reformy gospodarcze) czy polityki kulturalnej.

Przechodzę zatem do omówienia trzech podstawowych aspektów (filarów) transformacji w Polsce. Pierwszym była kwestia międzynarodowego kontekstu funkcjonowania Polski po II wojnie światowej, jako części imperialnego systemu sowieckiego. Chodzi nie tylko o podporządkowanie Polski Związkowi Sowieckiemu w sensie relacji dwustronnych, ale, szerzej, usytuowanie naszego państwa w kontekście pięciu imperialnych kręgów sowieckich wpływów opisanych przez świetnego rosyjskiego politologa Aleksieja Sałmina<sup>1</sup> – w tym układzie Polska była częścią kręgu trzeciego (Układu Warszawskiego, „bliskiej zagranicy” itd.). Pozostawała skrępowana siecią powiązań z innymi państwami w sowieckich sferach wpływów i znajdującymi się na ich obszarze podmiotami, partiami, organizacjami międzynarodowymi itd. Polska była zatem częścią sowieckiego świata imperialnego, a niezależne elity polskie w kraju i za granicą żywiły aspiracje, by w procesie demokratycznej decyzji zamienić uwikłanie w kręgi imperialne sowieckie na możliwość wolnego wyboru orientacji zachodniej („powrócić do Europy”). Podkreślam w tym kontekście analizowania pierwszego z trzech filarów transformacji systemowej w Polsce poręczność dwóch politologicznych koncepcji: opisanego przez Sałmina konceptu pięciu kręgów imperium oraz zagadnienia wielkiej geopolitycznej zmiany konceptualizowanego przez politolożkę Teresę Łoś-Nowak<sup>2</sup>. Pozornie, by odpowiedzieć na temat niniejszego referatu mógłbym się ograniczyć tylko do kwestii „świat zewnętrzny” a zmiana usytuowania geopolitycznego Polski po 1989 r. Nie byłoby to jednakowoż odpowiednie podejście. Zgubilibyśmy w ten sposób kontekst całości – którego potrzeba szukać w odpowiedzi na pytanie czym co do zasady była transformacja w Polsce. Równocześnie pomijalibyśmy to co wydaje się mieć w całych naszych rozważaniach zasadnicze znaczenie, a mianowicie, że całość transformacji systemowej w Polsce, także a może szczególnie zmiany polityczne i reformy gospodarcze wynikały wprost z postawy państw Zachodu wobec procesu zmiany, jaki przebiegał w Polsce.

Drugim aspektem transformacji państwa był jego ustroj. PRL była w moim przekonaniu praktycznie do końca swego istnienia państwem totalitarnym, choć jego przywódcy posiadając co prawda totalitarne instrumenty działania odwoływali się do nich oszczędnie lub nie wierzyli w ich efektywność. Pozostawiając na boku klasyczny już spór o charakter ustrojowy PRL, szczególnie w odniesieniu do ostatniej dekady jej istnienia,

---

<sup>1</sup> Por.: A.M. Sałmin, „Sojuz posle Sojuza, Politiczeskije issledowanija”, nr 1–2/1992, s. 34–55.

<sup>2</sup> Por. T. Łoś-Nowak, *Zmiana jako przedmiot badań w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] A. Antoszewski, A. Dumala, B. Krauz-Mozer, K. Radzik (red.), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 263–287.

możemy bez ryzyka większych kontrowersji stwierdzić, że w sferze ustroju państwa transformacja polegała na zmianie systemu: niedemokratycznego (bez wolnych wyborów, które mogły by być przeprowadzane w oparciu o zasady politycznej konkurencji) na system demokratyczny. W tym wypadku docelowy system demokratyczny miał charakter szczególny, tzw. demokracji liberalnej, która oprócz uznawania i ambicji realizacji trójpodziału władzy miała także zamierzenie utrzymania wyśrubowanych standardów ochrony praw jednostki, praw mniejszości, wzmocnienia sądu konstytucyjnego, względnego rozproszenia władzy wykonawczej itd. Demokracja liberalna była w tamtym okresie (w latach 80. i 90. XX wieku) szeroko uznawanym ideałem systemu demokratycznego traktowanym na Zachodzie niemal za „docelową formę” systemu demokratycznego.

Trzecim aspektem/ filarem transformacji państwa w okresie wychodzenia z systemu totalitarnego, który należy wyróżnić był system gospodarczy: gospodarka planowa późnego komunizmu miała zostać zastąpiona liberalną gospodarką rynkową, za ideał której uważano maksymalne ograniczenie ingerencji państwa w gospodarkę, ograniczenie liczby koncesji, postawienie na jak najszerszą konkurencję itd.

### *Periodyzacja transformacji systemowej w Polsce*

Po ustaleniu schematu trzech głównych zagadnień („trzech filarów”) transformacji systemowej w Polsce łatwiej nam będzie podjąć próbę periodyzacji transformacji systemowej. Warto w tym wypadku, tytułem wprowadzenia do tematu, przywołać cytaty z wypowiedzi wielkiego polskiego historyka Tadeusza Łepkowskiego z XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich z września 1989 r., zjazdu, który odbywał się przecież w wyjątkowych okolicznościach trwającej akurat zmiany systemowej. Również trzy dekady temu Łepkowski mówił z trybuny zjazdowej z pewną dozą autoironii: „Periodyzacja to w historiografii, zwłaszcza marksistowskiej, temat klasyczny i, prawdę mówiąc, nader często nudny, żmudny i marudny. W omawianym przypadku tak jednak nie jest”<sup>3</sup>. Podczas pamiętnego zjazdu kilka miesięcy po wyborach czerwcowych 1989 r. Łepkowski podnosił kwestię periodyzacji w dyskusji poświęconej problemowi rewolucji, podobnie jednakowoż w odniesieniu do zagadnienia transformacji – ustalenie nie tylko jej definicji ale i próba periodyzacji są

---

<sup>3</sup> Por. T. Łepkowski, *O problemie rewolucji w Polsce w latach 1944–1989*, [w:] *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994, s. 344.

ważnymi zagadnieniami dla podejmowania dalszych badań nad współczesną historią Polski a także usystematyzowania trwających już debat.

Jeśli chodzi o pierwszy określony przeze mnie obszar transformacji – zmianę położenia Polski w ramach ładu międzynarodowego rysuje się nam następująca, możliwa do przyjęcia cezura. Początek transformacji systemowej w Polsce proponuję w tym zakresie wiązać z cezurą początkową rozpadu Związku Sowieckiego. Rzecz jasna także i to nie jest proste, bo przecież o tę właśnie kwestię toczą się w naukach społecznych na świecie gorące spory, niektórzy badacze, jak S. Kotkin, skłonni byli przecież jako początkową cezurę rozpadu ZSRS wskazywać bardzo odległe daty<sup>4</sup>.

Oczywiście, nie wszystkie symptomy „początku końca” ZSRS były od razu odczuwalne w państwach satelickich. Dla pewnego uproszenia założmy, że cezurą z polskiego punktu widzenia może być dojście do władzy Michaiła Gorbaczowa w ZSRS w marcu 1985 r. (przyjmujemy w takim razie za J. Hallenbergiem, że okres rozpadu ZSRS możemy wiązać z czasem, kiedy u władzy był M. Gorbaczow<sup>5</sup>). Od momentu dojścia do władzy Gorbaczowa było jasne, że struktura sowieckiego układu imperialnych kręgów będzie ulegać zmianie i nie było oczywiste, w jakim te zmiany będą postępowały kierunku: wciąż możliwe były różne scenariusze rozwoju sytuacji. Patrząc całościowo można przyjąć, że proces zmiany usytuowania geopolitycznego Polski trwał do 2004 r. do wejścia do Unii Europejskiej.

W kwestii zmiany ustrojowej jako cezurę początkową należałoby przyjąć datę wyborów 4 czerwca 1989 r., ze względu na to, że zostały przeprowadzone wolne i demokratyczne wybory do Senatu a także na fakt, że od czerwca 1989 r. władza partii komunistycznej została efektywnie zastąpiona władzą odpowiednich władz państwowych<sup>6</sup>. Można by oczywiście kwestię transformacji ustrojowej w zakresie ustroju państwa rozciągnąć na okres od 1981 r. Wtedy to z jednej strony w środowisku NSZZ Solidarność a z drugiej w samym obozie władzy pojawiły się pomysły na zasadnicze zmiany instytucjonalne (powstanie samorządu terytorialnego, utworzenie Senatu, potem także Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu). Oczywiście, jeśli chodzi o NSZZ Solidarność, były to plany głębokiej reformy państwa a jeśli chodzi o obóz władzy, projekty przedstawiane przede wszystkim

---

<sup>4</sup> Por. S. Kotkin, *Armageddon Averted. The Soviet Collapse, 1970–2000*, Oxford University Press, Oxford 2001. Omówiłem szerzej tę problematykę w pracy *Testament Prometeusza* (s. 136-137)

<sup>5</sup> Por. J. Hallenberg, *The Demise of the Soviet Union: Analysing the Collapse of a State*, Ashgate Publishing Company, Farnham 2002, s. 1, 56–57.

<sup>6</sup> Trzeba jednakowoż podkreślić, że pewne symptomy tego transferu władzy z partii do rządu zaznaczyły się już we wcześniejszym okresie, szczególnie w trakcie rządów gabinetu M. Rakowskiego w latach 1988-1989.

przez środowisko Stronnictwa Demokratycznego były wykorzystywane przede wszystkim (choć z pewnością nie tylko) do prób wzmacniania legitymizacji władzy partii komunistycznej i jej satelitów w Polsce. Końcem transformacji w sferze reform wewnętrznych było w oczywisty sposób uchwalenie konstytucji 1997 r., która ustalała ustrój III Rzeczypospolitej bez istotnych korekt na kolejne lata.

Jeśli chodzi o trzeci filar transformacji, czyli kwestie gospodarcze to jako cezurę początkową (próbę zmiany reguł gry w ramach systemu PRL) należałoby przyjąć zmiany gospodarcze 1986 r., następnie zaś szczególnie zmiany wprowadzane przez rząd Mieczysława Rakowskiego na przełomie lat 1988/1989. Były to wciąż jednak próby dokonania zmian w systemie władzy, których celem politycznym było uniknięcie głębokiej wieloaspektowej transformacji, przykładowo politycznej. Z tego powodu odwoływano się na przykład do modelu chińskiego itd. Właściwe zmiany dotyczyły reform wolnorynkowych przeprowadzonych przez Leszka Balcerowicza i można powiedzieć, że czas tych reform zakończył się ok. 1993 r. Od tego bowiem czasu stały się one częścią polityki państwa, zostały zaaprobowane i w zasadniczych zrębach kontynuowane przez gabinet utworzony przez partie postkomunistyczne, które nie zdecydowały się na rewizję polityki gospodarczej prowadzonej po 1989 r.

Określając zatem okres trwania transformacji wedle przyjętej przez mnie metody „trzech filarów transformacji” należałoby ją wyznaczyć w oparciu o skrajne daty, stanowiąc, jak wynika z powyższego przeglądu, cezury dotyczące zmiany międzynarodowej pozycji Polski. Jeśli więc mówimy o periodyzacji transformacji systemowej w Polsce, musimy mieć na uwadze okres ok. 20 lat rozciągający się pomiędzy 1985 a 2004 r. W oczywisty sposób okres ten rozpada się na trzy następujące podokresy: 1985-1989 „pretransformacyjny”, lata 1989-1991 – „czas przyspieszonej transformacji” oraz lata 1992 – 2004 okres „egzekucji strategicznych założeń transformacji”, który charakteryzował się dostosowywaniem systemu politycznego i społecznego w Polsce do standardów zachodnich, wyrażanych przez oczekiwania dwóch kluczowych organizacji Zachodu: NATO i UE. Pierwszy z tych okresów charakteryzował się próbą przeprowadzenia głębokiej reformy w systemie władzy przez obóz polityczny rządzący w Polsce w okresie powojennym. Próba ta została podjęta w celu uniknięcia właściwej transformacji ustrojowej w oparciu o oczekiwania Zachodu (wprowadzenie pełnego pluralizmu w życiu politycznym, równych zasad gry dla podmiotów politycznych itd.). Już jednak w okresie pretransformacyjnym zaznaczyła się presja transformacyjna z Zachodu – skierowana wówczas do przedstawicieli komunistycznych

władz. Okres od 1989 do 1991 roku to „czas przyspieszonej transformacji”, czas najważniejszych zmian transformacyjnych zarówno w sferze usytuowania Polski na świecie, jak i zmian w polityce wewnętrznej, to także okres najważniejszych decyzji odnośnie do kształtowania systemu ekonomicznego III RP. Lata 1992-2004 to czas egzekucji strategicznych założeń transformacyjnych, szczególnie w zakresie międzynarodowej pozycji Polski – mam na myśli przede wszystkim proces wchodzenia do NATO i UE. Jeśli chodzi o ostatnią cezurę warto w trakcie dyskusji rozważyć jedną dodatkową kwestię, która dotyczy usytuowania międzynarodowego Polski. W pewnym uproszczeniu możemy bowiem przyjąć, że zależało ono od napięcia, zimno- i post-zimnowojennej rywalizacji amerykańsko-rosyjskiej w Europie środkowej a zatem także ambicji imperialnych Rosji. Powstaje więc pytanie, czy w związku z tym nie wprowadzić jeszcze jednej cezur – podokresu 1999-2004, kiedy Polska była już w NATO, wejście do UE w zasadzie było przesądzone ale polityka zagraniczna Rosji pod przywództwem W. Putina wracała wyraźnie w tradycyjne imperialne koleiny i stawała się na powrót istotnym czynnikiem kształtowania strategicznej orientacji Polski.

#### *Stan badań*

Transformacja ustrojowa Polski w okresie do 1991 r. była w ostatnich dekadach dogłębnie badana przez historyków i politologów. Badania te oparte są na stosunkowo bogatej podstawie źródłowej. Istnieją w tym zakresie możliwości korzystania z archiwów a także licznych edycji materiałów źródłowych. Dla badań dotyczących okresu przed 1991 r. ustalone zostały założenia metodologiczne i podejścia badawcze. Można rzecz jasna wskazać nowe potencjalne pola badawcze a także potrzeby nowych interpretacji procesów historycznych, które doprowadziły do zmiany systemowej w Polsce. Tego rodzaju zapotrzebowanie odnosi się przykładowo do dziejów Kościoła katolickiego w Polsce w ostatniej fazie istnienia PRL. Obecny stan badań nad tą tematyką w oczywisty sposób powinien do próby nowego odczytania i interpretacji roli Kościoła w procesie transformacji. Podobnie jest z centralną kwestią, której dotyczy niniejsze wystąpienie, mianowicie wpływu czynników zewnętrznych na proces transformacyjny w Polsce – w istniejącej historiografii mamy bowiem do czynienia z niedowartościowaniem zależności: świat zewnętrzny-transformacja systemowa w Polsce. W odniesieniu do tej tematyki, inaczej niż w kontekście transformacji w ujęciu wewnętrznym, stykamy się z problemem małej dostępności materiału źródłowego. W badaniach nad wewnętrznymi aspektami transformacji do 1991 roku stykamy się przede

wszystkim z problemem selekcji materiału źródłowego. W badaniach nad zewnętrznym wpływem transformacji jest inaczej, problemy zaczynają się od ograniczonej dostępności materiału źródłowego: w odniesieniu do archiwaliów rosyjskich, watykańskich czy amerykańskich możemy powiedzieć, że wciąż są dostępne tylko pewnym zakresie. Choć w każdym z tych przypadków przyczyny tego stanu rzeczy są nieco inne, to nic tymczasem nie wskazuje na to, by miało się to zmienić.

Rok 1991 stanowi dla wielu historyków nieusuwalną ale też trudną do przekraczania kurtynę czasu. Lata po 1991 r. – jeśli chodzi o dzieje transformacji systemowej w Polsce powinny być traktowane jako logiczna kontynuacja wcześniejszych procesów, tymczasem wiele opracowań dotyczących interesującej nas tematyki akurat na 1991 r. kończy swoje rozważania. Faktem jest jednak, że pomimo upływu czasu, materiały źródłowe nieodzowne dla badania tej epoki są wyraźnie trudniej dostępne, metody badawcze czy właśnie cezury nie ustalone lub nie przedyskutowane w środowisku badaczy w wystarczający sposób. W oczywisty sposób należałoby podnosić postulat badawczy, by czas przełomu szczególnie w kontekście badań nad transformacją systemową w Polsce traktować jako jeden logiczny proces, zróżnicowany wewnątrznie ale jednak jako jedno continuum. Trzeba zatem uznać, że historia dla badaczy nie kończy się ani w 1989 ani w 1991 roku. Nie ma kolejnej tak wyraźnej cezury po 1991 roku, ale czas dzielący nas od ówczesnych wydarzeń jest już znaczący.

### *Lata 80. Reformy w systemie władzy*

Autorzy programu tegorocznego Zjazdu Historyków operują pojęciem „świata zewnętrznego”. Jako „świat zewnętrzny” będą rozumiał zewnętrznych graczy, którzy mieli wpływ na przebieg transformacji w Polsce. Będą to: Stany Zjednoczone, państwa Europy Zachodniej, Jan Paweł II jako przywódca o unikalnych możliwościach wpływania na politykę w skali światowej<sup>7</sup> oraz ZSRS z Michaiłem Gorbaczowem jako sekretarzem generalnym KPZS. Zakładam, że poziom komunikacji i koordynacji polityki zachodnich graczy: USA i ich zachodnioeuropejskich aliantów wobec bloku sowieckiego był ujednolicony do tego stopnia, że możemy mówić o ich w miarę jednolitej polityce wobec Polski i bloku sowieckiego. Oczywiście kwestią są jednakowoż opisane przez badaczy różnice pomiędzy

---

<sup>7</sup> Traktuję w tym wypadku jako oddzielnego aktora samego papieża, zdaję sobie sprawę, że jego polityka nie była w pełni akceptowana przez jego współpracowników.

polityką poszczególnych państw europejskich: przykładowo Austrii, Włoch, Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii – jednakowoż w kluczowym dla moich rozważań czasie, II połowie lat 80. Doszło jednak do wyraźnego wzmocnienia koordynacji polityki państw zachodnich wobec ZSRS a także Polski.

Przemówienie prezydenta USA Ronalda Reagana z grudnia 1981 r., wygłoszone jako reakcja na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce było wynikiem kilkudniowych analiz politycznych na szczytach władzy w USA, w jaki sposób zareagować na politykę W. Jaruzelskiego w Polsce. Wiele wskazuje na to, że Reagan podjął decyzję, którą można zinterpretować w następujący sposób: prezydent USA wykorzystał pretekst, jakim były wydarzenia w Polsce do rozpoczęcia antysowieckiej ofensywy politycznej – która w rezultacie doprowadziła dekadę później do sukcesu USA i Zachodu w postaci rozmontowania sowieckich kręgów imperialnego wpływu (Układ Warszawski, RWPG) i samego ZSRS. Ekipa Jaruzelskiego była z tego punktu widzenia traktowana przez USA w specyficzny sposób: jako adresat ostrej politycznej presji i sankcji ekonomicznych, ale też jako potencjalna ekipa, która w sprzyjających politycznie warunkach może sprzyjać transformacji.

Szczególnie interesujący jest ten drugi aspekt funkcjonowania ekipy Jaruzelskiego w polityce amerykańskiej zmierzającej do rozhermetyzowywania systemu sowieckiego. Zwracam uwagę, że historycy najczęściej pomijają ten aspekt, jest on bowiem trudny do badania i analizowania ze względu na niedostatki źródeł. Obecnie wiemy już jednak nieco na ten temat. Między końcem 1982 a 1984 rokiem dochodziło do pośrednich kontaktów Jaruzelskiego i Kiszczaka z przedstawicielami administracji amerykańskiej, strony podjęły próbę utrzymania nieformalnego kanału komunikacji. Adam Schaff, filozof związany z Jaruzelskim dysponował kontaktami, które mogły służyć do tego celu. Po pierwsze miał możliwość bezpośrednich rozmów z Janem Pawłem II, po drugie dysponował kontaktem ze Zbigniewem Brzezińskim, co dawało możliwość przekazywania przez niego jako pośrednika pewnych sygnałów do otoczenia prezydenta USA. Trudno powiedzieć jak daleko zaawansowane były amerykańskie kontakty Schaffa, wiemy, że istniał kanał nieformalnej komunikacji politycznej via Brzeziński, nie wiemy w jakim stopniu był wykorzystywany. Wiemy też, że po śmierci Andropowa za pośrednictwem Kiszczaka przyszedł sygnał, by kontaktów tych nie kontynuować. Sprawa ta wymaga dalszych badań źródłowych.



Z punktu widzenia kształtowania się zewnętrznej presji transformacyjnej na władze komunistyczne w Polsce najważniejsze były wydarzenia z 1985 roku a konkretnie dwa fakty: wybór Gorbaczowa na sekretarza generalnego KPZS i związana z tym zmiana polityki sowieckiej wobec państw znajdujących w ich strefie wpływów. Polegała ona na tym, że Gorbaczow zakomunikował przywódcom państw Układu Warszawskiego zarówno formalnie jak i nieformalnymi kanałami – w polskim przypadku już kilka dni po wyborze Gorbaczowa za pośrednictwem adiutanta gen. Jaruzelskiego płk. Wiesława Górnickiego, że odpowiedzialność ZSRS za politykę poszczególnych partii komunistycznych w poszczególnych krajach będzie mniejsza.

W tych warunkach nastąpiło ponowne otwarcie kanałów kontaktu ekipy Jaruzelskiego z przedstawicielami administracji Ronalda Reagana. Sprawa dyskretnych kontaktów z administracją Reagana po przerwie spowodowanej blokadą, jak można przypuszczać, ze strony Czernienki, wróciła we wrześniu 1985 r., czyli kilka miesięcy po wyborze Gorbaczowa na sekretarza generalnego KPZS. Co do zasady, w warunkach trwających sankcji amerykańskich skierowanych przeciw rządowi Jaruzelskiego niemożliwa była wizyta Jaruzelskiego w USA, wyjątek stanowiły wyjazdy do siedziby ONZ w Nowym Jorku. Właśnie z tej furtki protokolarnej postanowiono skorzystać we wrześniu 1985 roku. Jaruzelski po wizycie na Kubie poleciał do USA<sup>8</sup>. Zakończywszy spotkania w siedzibie ONZ Jaruzelski przejechał do Rockefeller Tower. Miliarder przywitał dyktatora przed budynkiem. Potem na 72. piętrze słynnego wieżowca generał rozmawiał z finansistą. Po lunchu odbyła się narada w sprawie powołania fundacji pomocy dla polskiego rolnictwa. Następnie przyszedł czas na poważniejszą polityczną rozmowę o sytuacji wewnętrznej w Polsce. W tym fragmencie spotkania brał udział Lawrence Eagleburger podsekretarz stanu w administracji Reagana oraz Zbigniew Brzeziński, który wtedy blisko współpracował w sprawach polityki wobec wschodniego bloku z prezydentem Reaganem, miał dostęp do tajnych dokumentów jego administracji itd. Spotkanie w nowojorskiej siedzibie miliardera było historykom znane od dawna, nie wiedzieli jednak o dodatkowej rozmowie z oficjalnym przedstawicielem Reagana, którą znamy już dzięki notatce Z. Brzezińskiego, ujawnionej dopiero kilka lat temu.

Ekipa Jaruzelskiego po nieudanych próbach reformowania gospodarki była skoncentrowana na pozyskaniu dodatkowych możliwości zdobycia kredytów i poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce, co dodatkowo czyniło ją uległą na presję ze strony USA

---

<sup>8</sup> Wojciech Jaruzelski na czele delegacji polskiej przybył do Nowego Jorku, Dziennik Polski, 26 września 1985.

i szerzej Zachodu. Amerykanie de facto przedstawili Jaruzelskiemu listę politycznych oczekiwań, z których kluczowe brzmiało: uwolnić więźniów politycznych. Obecność na spotkaniu i demokraci – Brzezińskiego, i oficjalnego przedstawiciela aktualnej administracji była demonstracją wobec Jaruzelskiego, że nie będzie wsparcia ekonomicznego dla komunistycznej Polski bez zmiany polityki reżymu w Warszawie wobec przeciwników politycznych. Spójrzmy na to spotkanie oczami doświadczonego polityka jakim wtedy był już Jaruzelski. Musiał on rozumieć, że spełnianie amerykańskich żądań stanowi dla niego szansę na przetrwanie zmian politycznych, na które się zanosilo i co do których radziecy nie pozostawiali już wątpliwości. Można więc odczytywać zapis rozmowy u Rockefellera na dwa sposoby: jako ostrą polityczną perswazję podaną w łagodnym sosie lub jako pokazanie Jaruzelskiemu szansy na przejście do „nowego świata”, jeśli system rosyjski imperialny się rozpadnie.

Od tego momentu możemy mówić o współwystępowaniu w okresie przed czerwcem 1989 roku dwóch zjawisk. Jednym z nich była zachodnia presja transformacyjna na ekipę Jaruzelskiego z wykorzystaniem szerokiego wachlarza instrumentów, począwszy od czysto politycznych, poprzez ekonomiczne, propagandowe, ideologiczne (krytyka marksizmu z pozycji wolnościowych) aż po działania prowadzone przez służby specjalne. Warto w tym podkreślić proponowaną przeze mnie kategorię „presji transformacyjnej” jako jednego z podstawowych czynników kształtowania postawy ekipy Jaruzelskiego, wobec której nie mógł pozostawać obojętny. Drugim procesem, który ujawnił się w związku z presją transformacyjną Zachodu była, podjęta przez ekipę Jaruzelskiego próba skorzystania przez nich z oznak otwarcia USA i partnerów, jednak bez ulegania presji transformacyjnej i przeprowadzenia w systemie władzy na tyle głębokich reform, które pozwoliłyby na utrzymanie władzy przez rządzącą ekipę. W otoczeniu Jaruzelskiego podjęto próbę wyzyskania tej okoliczności. Ekipą, która podjęła próbę koncepcyjnego opracowania tego rodzaju programu politycznego był przede wszystkim zespół trzech (Stanisław Ciosek, Jerzy Urban, Władysław Pożoga), który jako jedyny z kilku podobnych ośrodków w otoczeniu Jaruzelskiego przygotował mniej względnie całościową wizję „przechrzta” Zachodu. Przedstawione przez ten zespół raporty były podstawą do licznych działań prowadzonych przez Jaruzelskiego i jego współpracowników, które miały sprawiać wrażenie realizacji jakiejś całościowej wizji reformy państwa.

Po 1985 r. w większym stopniu niż w latach 1981-1984 możemy mówić o jednolitej polityce Zachodu wobec bloku komunistycznego w Polsce. Wynikało to m.in. z bliskiego sojuszu politycznego R. Reagana i Jana Pawła II, który ostatecznie ukształtował się ok. 1984 roku a także charakteru polityki Gorbaczowa wobec bloku sowieckiego: niezdolności do skutecznego „osłaniania” ekipy Jaruzelskiego przed wpływem Zachodu a szczególnie USA. Na podkreślenie zasługuje szczególnie dobra koordynacja polityczna na linii Stolica Apostolska- USA w tym czasie a także bardzo dokładna realizacja planu gry z Jaruzelskim przez zastępcę sekretarza stanu Johna Whiteheada.

Innym czynnikiem spajającym politykę Zachodu wobec bloku był postępujący proces integracji polityki państw Europy Zachodniej. Polski przypadek jest oczywiście szczególnie ze względu na unikalną rolę w wywieraniu presji na ekipę Jaruzelskiego przez Jana Pawła II i jego unikalną zdolność do komunikowania się z opinią publiczną w Polsce, która zaznaczyła się w szczególny sposób podczas jego wizyty w Polsce w 1987 roku. Z punktu widzenia wzmaganie presji transformacyjnej Zachodu na rząd w Warszawie ważne jest, że to Jan Paweł II odegrał kluczową rolę w odrzuceniu pakietu propozycji politycznych skierowanych przez ekipę Jaruzelskiego wobec Kościoła katolickiego w Polsce, a których faktycznym celem było niedopuszczenie do politycznego upodmiotowienia Solidarności na scenie politycznej w Polsce. W rzeczywistości taki bowiem był polityczny rezultat wizyty papieża w Polsce w 1987 r. Jednocześnie dokumenty z epoki, szczególnie dyplomatyczne poświadczają, że sprawa głębszej geopolitycznej zmiany była rozważana w kręgach politycznych Zachodu już kilka lat wcześniej – przedstawiciele władz PRL mogli się o tym dowiedzieć chociażby z raportów dyplomatycznych własnych przedstawicieli, chociażby ambasadora w Bonn. Przykładowo, w styczniu 1989 roku Ryszard Karski ambasador PRL w RFN spotkał się z ambasadorem ZSRR w tym kraju Jurijem Kwicińskim. Był to człowiek bez wątpienia dobrze poinformowany w sprawach aktualnej polityki niemieckiej. Kwiciński przedstawił Ryszardowi Karskiemu jedną z koncepcji przyszłej roli Polski w Europie. Wedle niego w Bonn dyskutowano koncepcję, zgodnie z którą Polska, państwa bałtyckie oraz Półwysep Kolski miały po 1992 roku stać się pomostem między EWG a Związkiem Sowieckim i jednocześnie zapleczem gospodarczym zjednoczonych Niemiec. W ramach tej propozycji pojawiła się nawet idea ustanowienia jako jej dopełnienia strefy wolnego handlu<sup>9</sup>. Spotkanie

---

<sup>9</sup> AMSZ, Ambasador Ryszard Karski do podsekretarza stanu w MSZ o rozmowie z ambasadorem ZSRR Jurijem Kwicińskim na temat niemieckich ocen sytuacji w Polsce i stosunków RFN–ZSRR, Kolonia, 28 stycznia 1989 r., [na:] <https://www.ms.gov.pl/resource/3679701b-b91f-4789-91de-be82b89c3bd8:JCR>, s. 11–12 (dostęp 4 lipca 2019).

Karskiego z Kwocińskim miało miejsce w styczniu a zatem przedstawione podczas niego pomysły prawdopodobnie pochodziły z końca poprzedniego roku. Czytając depeszę Karskiego i znając pozycję Kwocińskiego powinniśmy założyć poważny charakter przekazanych przedstawicielowi Warszawy informacji. Rozważania na temat zmiany jaka miała nastąpić w usytuowaniu międzynarodowym Polski pojawiały się zarówno w wypowiedziach dyplomatów sowieckich jak i przykładowo Zbigniewa Brzezińskiego. Powstaje oczywiście pytanie na ile „nieuchronność” zmiany przyjmowali do wiadomości decydenci w PRL a na ile traktowali ją jako element niezobowiązującej koncepcyjnej dyskusji.

Podkreślam znaczenie polityki USA i zachodnich aliantów Ameryki w procesie przeprowadzenia zmiany. Nie była to jednak wyłącznie kwestia polityki rządów. Bardzo ważnym elementem wywierania presji na przedstawicieli władz w Polsce a także kształtowania polityki wobec całego bloku sowieckiego w okresie transformacji byli emigranci polscy na Zachodzie. Nie myślę tutaj tylko o Polonii jako politycznym lobby, która zresztą odegrała znaczącą rolę w wejściu Polski do NATO. Wyrywkowe wciąż analizy wskazują na znaczącą rolę takich, czasami mniej licznych środowisk, jak emigranci 1968 r., którzy do lat 80. zdołali już odpowiednio wzmocnić swoją pozycję zawodową i społeczną. Do tego należałoby doliczyć siłę środowisk naukowych i uniwersyteckich, pojedynczych postaci działających na różnych polach takich jak Zbigniew Brzeziński, Jan Nowak Jeziorański, Leszek Kołakowski, Józef Czapski, Stanisław Barańczak. W dziedzinie integracji europejskiej postaci takie jak Jerzy Łukaszewski, Jerzy Rencki, Jan Kułakowski miały zarówno możliwości lobbowania pewnych rozwiązań w kręgach politycznych Zachodu jak przenoszenia na polski grunt know-how dotyczącego konkretnych spraw. Podobną rolę w dziedzinie reform ekonomicznych odgrywały takie postaci jak Stanisław Gomułka. Nie ulega wątpliwości, że pozycja takich postaci na Zachodzie w interesującym mnie okresie pozwalała motywować rządy demokratycznych państw do wzmagania presji transformacyjnej na ekipę Jaruzelskiego.

#### *1989-1991 okres przejściowy*

Na przełomie lat 1987/1988 załamały się plany ekipy Jaruzelskiego dotyczące przeprowadzenia reform w obozie władzy i utrzymania władzy politycznej w kraju. Przedstawiciele władz podejmowali w ostatnich latach istnienia PRL istotne próby przeprowadzenia zmian w systemie jednak nie przyniosły one rezultatu. Niepowodzeniem

zakończyły się plany tzw. zespołu trzech. Szczególnie dotkliwe było niepowodzenie planu uzyskania przez ekipę Jaruzelskiego legitymizacji w postaci przeprowadzenia referendum w listopadzie 1987 r., wyborów do Rad Narodowych w czerwcu 1988 r. a także realizacji planu wolnych wyborów parlamentarnych „z zaskoczenia” bez kampanii wyborczej, który lansował Mieczysław Rakowski w styczniu 1989 r. Plan legitymizacji władzy przez działania imitujące klasyczny znany z Zachodu system demokratyczny moim zdaniem przypieczętował konieczność wdrożenia niekorzystnego dla obozu władzy scenariusza poddania się presji Zachodu i przeprowadzenia rzeczywistego procesu wyborczego w Polsce. Oczywiście drugim istotnym czynnikiem były informacje takie jak te od Kwicińskiego – wynikało z nich, że czas na utrzymanie władzy przez ekipę generała na jej warunkach jest coraz bardziej ograniczony. Wydaje się, że punktem zwrotnym w tym procesie był wzrost poparcia opinii publicznej dla Solidarności po wygranej przez Wałęsę debacie telewizyjnej z Alfredem Miodowiczem szefem OPZZ, czyli podporządkowanych władzom związków zawodowych. Jesienią 1988 r. popularność Solidarności, co zrozumiałe po latach działań propagandowych ekipy Jaruzelskiego wciąż nie była zbyt wielka, jednak wystarczająca, by Solidarność z L. Wałęsą jako przywódcą stała się odpowiednim partnerem politycznym do ewentualnego przejęcia władzy.

Nie powiodły się, jak wspomniałem, plany przeprowadzenia reform ekonomicznych przez gabinet Rakowskiego ani poszerzenia rządu o postaci związane z Kościołem jesienią 1988 r. ani też przeprowadzenia rozmów z opozycją w formule okrągłego stołu jednak na warunkach ściśle określonych przez władze, które rozważano jeszcze późnym latem 1988 r. W tej sytuacji powrót do idei rozmów z opozycją a precyzyjnie z Solidarnością reprezentowaną przez Lecha Wałęsę i jego otoczenie w tym szczególnie Komitet Obywatelski oznaczał też zgodę na dopuszczenie do rządzenia realnej opozycji, która zyskała w roku 1988/1989 i ulegnięcie presji transformacyjnej z Zachodu. Odpowiedź na pytanie, kiedy miałyby nastąpić podzielenie się władzą nie była jasna, chociaż również z ZSRS do obozu władzy w PRL płynęły sygnały, że ze strony Moskwy taki wariant jest do zaakceptowania. Ten stan rzeczy przesądził o nowej linii politycznej obozu władzy w Warszawie.

Dokumenty poświadczają znaczące zaangażowanie polityczne USA i ich zachodnich sojuszników w przeprowadzenie politycznej zmiany w Polsce, poparcie dla idei okrągłego stołu jako idei w swej istocie oznaczającej transformację opartą na porozumieniu sił starego porządku z przedstawicielami elity solidarnościowej a także ideę przeprowadzenia wyborów

parlamentarnych w oparciu o okrągłostołowe ustalenia. Idea rozmów politycznych znanych jako rozmowy okrągłego stołu była publicznie wspierana przez Jana Pawła II. Istotą tego wsparcia było niedopuszczenie do prób siłowego działania opozycji. W takim razie bowiem oczywiste byłoby, że opozycja w polskich warunkach nie otrzymałaby odpowiedniego wsparcia politycznego ze strony społeczeństwa i poprzez komplikacje w Polsce mogłoby dojść do opóźnienia procesu zmiany geopolitycznej w skali globalnej.

Wpływ zewnętrznych graczy na przebieg i kształt transformacji w Polsce widać na przykładzie procesów politycznych lat 1989-1991: wizyty prezydenta G. Busha w Polsce w lipcu 1989 r., amerykańskiego wsparcia dla wyboru W. Jaruzelskiego na prezydenta 19 lipca 1989 r., politycznego wsparcia dla rządu Tadeusza Mazowieckiego, przebiegu rozmów Mazowieckiego w USA w marcu 1990 r. W tym czasie polityka amerykańska niezależnie od oznak niepewności po stronie gabinetu Mazowieckiego realizowała konsekwentnie plan usytuowania Polski w zachodnim systemie powiązań międzynarodowych, wyprowadzenia wojsk sowieckich/ rosyjskich z Polski i innych państw regionu a także rozwiązania Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, czyli dwóch organizacji, które stanowiły stelaż organizacyjny przynależności Polski do bloku wschodniego i sowieckiej sfery wpływów. Z punktu widzenia potencjalnego wewnętrznego sukcesu transformacji, czyli utrzymania poparcia społecznego dla dokonującej się zmiany, zasadnicze znaczenie miały reformy gospodarcze, prowadzone od jesieni 1989 r. przez gabinet Mazowieckiego pod kierownictwem L. Balcerowicza, w trakcie których poparcie zachodnich rządów i międzynarodowych organizacji finansowych miało zasadnicze znaczenie (restrukturyzacja lub umorzenie kredytów, wejście zachodniego kapitału do Polski).

#### *Domknięcie transformacji 1992-2004*

Przechodzę teraz to trzeciej fazy transformacji, który określiłem jako czas „egzekucji strategicznych założeń transformacji”, czyli w praktyce wejścia Polski do NATO i UE. Jeśli chodzi o stan zachowania kręgów imperium sowieckiego w ujęciu przywoływanego już A. Sałmina, na przełomie 1991/1992 r. to sytuacja wyglądała następująco. Z pięciu wyróżnionych przez Sałmina kręgów (Federacja Rosyjska, ZSRS, Układ Warszawski, inne państwa komunistyczne, partie komunistyczne na Zachodzie) jako mająca polityczne znaczenie na początku lat 90. W nienaruszonym stanie pozostała tylko Federacja Rosyjska.

Jeśli chodzi o relacje polsko-rosyjskie, kluczowe relacje, które zadecydowały o wprowadzeniu komunizmu w Polsce po II wojnie światowej, Polska po raz pierwszy po wojnie znalazła się w sytuacji braku zagrożenia ze strony swojego wielkiego sąsiada, co było sytuacją wyjątkową i trwało zaledwie kilka lat (1992-1994<sup>10</sup>). Można powiedzieć, że charakterystyka wpływu Rosji na sytuację w Polsce w tych latach polegała na tym, że pierwszy raz od kilkuset lat czynnik rosyjski nie miał istotnego aktywnego znaczenia dla kształtowania sytuacji wewnętrznej w Polsce – oczywiście Rosja zachowała narzędzia potencjalnego wpływu na sytuację w Polsce – gospodarkę (poważnie ograniczyły je reformy L. Balcerowicza), energetykę, zachowała wpływy służb specjalnych itd., wyrazem tego zjawiska – zachowania potencjalnych wpływów w dawnych państwach satelitskich była tzw. doktryna Falina-Kwicińskiego z 1991 r.

Kiedy mówimy o zewnętrznym wpływie na transformację w Polsce w tym okresie warto podkreślić dwa metodologiczne aspekty sprawy: po pierwsze skoro przyjmuję założenie, że transformacja systemowa trwała około dwóch dekad, to okres po 1991 r. jest opisany przez historyków znacznie bardziej ogólnie niż lata 1985-1991. Jeśli chodzi o pogłębione badania nad transformacją w okresie po 1991 r. to jest ich wyraźnie mniej niż odnośnie do okresu poprzedzającego. Dodatkową sprawą jest kwestia dostępności źródeł i zmiany ich charakteru, także w związku z rozwojem technologii itd. Warto podkreślić chociażby taki fakt, że częścią „wielkiej zmiany” na świecie po rozpadzie ZSRS, na którą wskazuje Teresa Łoś-Nowak była przecież rewolucja technologiczna związana z powstaniem i upowszechnieniem internetu. Właśnie w interesującym mnie okresie pojawiły się w internecie takie zjawiska jak pierwsza strona www, pierwszy blog, pierwszy streaming, które w oczywisty sposób pozwalały wytwarzać innego rodzaju źródła, z których historycy dotąd nie korzystali. Także tradycyjne źródła urzędowe dla okresu po 1991 r. są dostępne w mniejszym zakresie, wytwarzane były niejednokrotnie przez nowych, mniej doświadczonych urzędników itd. Przyjęte zatem założenie o ciągłości transformacji systemowej musi być uzupełnione o zastrzeżenie dotyczące innych niż w odniesieniu do wcześniejszego okresu możliwości badania okresu transformacji po 1991 r.

---

<sup>10</sup> Poważne przesłanki, by sądzić, że polityka Rosji wraca w imperialne koleiny w istocie pojawiły się dość wcześnie, w latach 1993-1994, chociaż wówczas były powszechnie ignorowane. Za najpoważniejszy symptom powrotu do polityki w dawnym stylu uznać należy wkroczenie rosyjskich wojsk federalnych do Czeczenii w grudniu 1994 r.

Po historycznym sukcesie Stanów Zjednoczonych jakim w ujęciu wielu analityków było doprowadzenie do rozpadu ZSRR pojawiły się polityce amerykańskiej dwie szeroko dyskutowane kwestie: po pierwsze na ile USA powinny się w dalszym ciągu angażować w politykę europejską, po drugie w jakim stopniu sytuacja polityczna i społeczna w Rosji wymaga wsparcia ze strony USA w celu zapobieżenia ewentualnym kłopotom wynikającym z potencjalnej możliwości rozpadu Federacji Rosyjskiej, braku kontroli nad jej arsenałem jądowym itd. Obie te kwestie miały kapitalne znaczenie dla dalszego przebiegu transformacji systemowej w Polsce. Pierwsza została rozstrzygnięta pozytywnie. Za Oceanem przeważał pogląd, że USA powinny podtrzymać zainteresowanie i aktywność w polityce europejskiej, co oznaczało, że Polska może liczyć na podtrzymanie zainteresowania Waszyngtonu przebiegiem i charakterem transformacji systemowej jako wzorzec transformacyjny dla innych państw regionu znajdujących się w analogicznej sytuacji. Druga z tych kwestii – sprawa polityki wobec Rosji – nie znalazła jednoznacznego rozstrzygnięcia.

### *Transformacja przez integrację*

Po 1991 r. zmienił się model presji transformacyjnej na Polskę w stosunku do lat 1989-1991, charakterystycznym motywem politycznego zaangażowania USA i ich zachodnich sojuszników w proces transformacji systemowej w Polsce było podkreślanie wzorcowej roli Polski. Historia polskiej transformacji – w czasie gdy procesy transformacyjne wciąż trwały, była, ze względu na swego rodzaju „pedagogiczne” zapotrzebowanie USA – idealizowana i mitologizowana jako zjawisko wyjątkowe, wzór do naśladowania dla innych państw.

Głównym elementem wpływania na elity polityczne w Polsce a także stymulowania zmian politycznych i utrzymania liberalnego kursu gospodarczego były obietnice polityczne powiązane z perspektywy dopełnienia procesu przesunięcia geopolitycznego Polski na Zachód. Dwa podstawowe cele polityczne: wejście do Unii Europejskiej i wejście do NATO stały się zręcznymi narzędziami oddziaływania na kształt transformacji systemowej w Polsce. Poprzez ten filar transformacji, który dotyczył „przesunięcia” Polski na Zachód wywierano presję na kontynuację transformacji w pozostałych segmentach: politycznym i gospodarczym. Działania Zachodu wobec kolejnych rządów w Polsce po pierwszych wolnych wyborach w 1991 r. przybrały kształt obietnic politycznych o niemal cywilizacyjnym wymiarze, które



miały zagwarantować Polsce bezpieczeństwo a w sensie ideowym nawiązywały do centralnego w niezależnej polskiej myśli politycznej hasła „powrotu do Europy”.

Z tymi obietnicami powiązane były także gwarancje wsparcia dla elit politycznych w zamian za podtrzymywanie tych głównych celów: negocjacji o wejście do NATO i UE. Oba te procesy niosły za sobą konieczność dostosowywania w szerokim wymiarze prawa do zachodnich standardów. Proces wpływania na podtrzymanie tempa transformacji systemowej poprzez składanie obietnicy politycznej przystąpienia Polski do politycznych struktur Zachodu i oczekiwanie od elit politycznych w Polsce przeprowadzenia koniecznych zmian legislacyjnych wymaga jeszcze dodatkowego opracowania. Można jednak śmiało przyjąć założenie, że okazał się on wyjątkowo efektywnym sposobem zewnętrznego wpływania na transformację systemową w Polsce w latach 1992-2004.

#### *Wnioski i postulaty badawcze*

W powyższym artykule udało mi się tylko syntetycznie ująć zagadnienie zewnętrznego wpływu na proces transformacji systemowej w Polsce. Jest oczywiste, że problem ten był dotychczas omawiany przez historyków w mniejszym wymiarze i skala zaangażowania partnerów zachodnich w transformację w Polsce może w pierwszym odruchu budzić wątpliwości, nie odpowiada bowiem powszechnemu odczuciu na ten temat a przede wszystkim charakterystycznemu dla tradycji współczesnej polskiej historiografii eksponowaniu własnych zasług Polaków w doprowadzeniu do zmiany politycznej i przeprowadzenia transformacji systemowej. Proces transformacji należy określić jako trwający ok. dwudziestu lat, rozpada się on na trzy wyraźne podokresy. Sama zaś transformacja dotyczyła trzech grup zagadnień, oparta była o trzy filary: kwestię zmiany położenia geopolitycznego Polski w ramach wielkiej zmiany lat 1989-1991, sprawę reform wewnętrznych w sferze polityki a także kwestię transformacji ekonomicznej. Kluczowe dla przeprowadzenia transformacji były elementy związane z pierwszym filarem transformacji. To bowiem presja transformacyjna Zachodu na Polskę, chociaż radykalnie zmieniał się jej charakter była najważniejszym stymulatorem przeprowadzenia transformacji w odpowiednim standardzie.

Wpływ zewnętrzny na transformację w Polsce to w pewnym uproszczeniu historia rywalizacji ZSRS/Rosji z Zachodem o wpływy w Polsce. W okresie pretransformacyjnym

(1985-1989) władze w związku ze zrzeczeniem się przez ZSRS części ambicji wpływania na sytuację w Polsce, wręcz rezygnacji z doktryny Breżniewa podlegały zewnętrznej silnej presji transformacyjnej ze strony USA i ich sojuszników. W latach 1989-1991 presja ta została zamieniona na model współkształtowania procesu transformacji w Polsce. Model ten oparty był na usilnym promowaniu przeprowadzenia wewnętrznych zmian politycznych bez używania siły, co było warunkiem doprowadzenia przez Zachód do zmiany geopolitycznego położenia Polski. W tym czasie zmiany zgodne z zachodnią wizją sytuacji w Europie środkowej dokonywały się w obliczu bezprecedensowej słabości ZSRS w okresie jego rozpadu. W okresie trzecim 1992-2004 Rosja początkowo niemalże wycofała się z aktywnej polityki wobec Polski, natomiast zachodni sojusznicy jako wehikułu wpływania na transformację w Polsce używali procesów negocjacyjnych NATO i UE z Polską o członkostwo w tych organizacjach. Proces ten był niejako neutralną i mało inwazyjną formą przeprowadzenia głębokich zmian prawnych i politycznych. Dla każdego zatem z wyróżnionych przeze mnie trzech podokresów transformacji charakterystyczny był zatem nieco inny model „asystencji transformacyjnej Zachodu” i inny model roli Rosji. Od jej słabnącej roli w II połowie lat 80., po istotne osłabienie w latach 1989-1991, poprzez polityczne wycofanie się w pierwszej połowie lat 90. Aż do działania Rosji w warunkach prób odbudowy imperium po 2000 r., kiedy jednak już wszystkie istotne kwestie dotyczące geopolitycznego usytuowania Polski (transformacja położenia międzynarodowego Polski) były już zadecydowane.

W związku z poruszoną przez mnie tematyką pozostaje szereg kwestii do konceptualizowania przez doświadczonych badaczy a także zbadania w oparciu o nowe dostępne materiały źródłowe, przede wszystkim zagraniczne. Bardzo istotnym jest podjęcie debaty na temat doprecyzowania pojęcia transformacji systemowej w Polsce, podjęcie prób periodyzacji transformacji a także doprecyzowania co było w jej zakresie; odrębną kwestią pozostaje ocena efektywności procesu transformacji z perspektywy trzydziestolecia wydarzeń 1989 r. i piętnastolecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, co było najbardziej ambitnym celem transformacyjnym.

Badania nad zewnętrznym wpływem na transformację w Polsce są w odróżnieniu od badań nad wieloma innymi aspektami przełomu systemowego w Polsce mało zaawansowane. Jeśli więc chodzi o postulaty badawcze najważniejsze zagadnienia to: współpraca głównych zewnętrznych podmiotów w koordynacji tego co nazwałem presją transformacyjną wobec

elity politycznej w Polsce ale też rola Polaków z Zachodu w kształtowaniu i stymulowaniu presji transformacyjnej. Kolejna kwestia to osobista rola papieża Jana Pawła i jego współpracy z prezydentem USA Ronaldem Reaganem ale także mechanizmy współpracy pomiędzy administracją amerykańską w państwach zachodnioeuropejskimi. Badania nad efektywnymi sposobami wywierania presji transformacyjnej, której celem było wprowadzenie systemu demokratycznego w Polsce oraz gospodarki rynkowej dotyczą bezpośrednio zagadnienia *soft power* Zachodu i mogą być traktowane jako badania modelowe, z których wnioski dla innych podobnych sytuacji w przyszłości będą miały całkowicie praktyczne znaczenie. Tematyką, którą warto podejmować w nowych programach badawczych jest także kwestia świadomości elit politycznych, jeśli chodzi o charakter transformacji, rozumienie jej kontekstu międzynarodowego. W gruncie rzeczy można powiedzieć tak: tematyka zaproponowana do przedstawienia w niniejszym referacie przez organizatorów zjazdu ma kluczowy charakter z punktu widzenia procesu transformacji w Polsce jednak równocześnie widać, że w tej akurat dziedzinie najwięcej jest wciąż miejsca na hipotezy i postulaty badawcze.